

Anna Krakowska

Artur Chabrowski

Pierwszy dzień wiosny

Narrator

Witam wszystkich zgromadzonych
Przez śniegi utulonych
Zima zła jeszcze trzyma
I mrozem oziębłym oznacza
okna w domach i pałacach
Wzorami godnymi Picassa
Nadzieje wielką żywię,
Iż w tę śnieżycę
W miarę bezpiecznie
Na swój sposób spokojnie
Dotarliście w te progi
I nie straszne były drogi.

Nie będę już wam nudził
I rozumię wam tu trudził
Panowie i panie zapraszamy
Przedstawienie już zaczynamy

Narrator

Piękna, powabna i prosta
To przychodzi nasza wiosna
Pora niezmiernie radosna
Tu skowronek, tam biedronka
Ze schronień wychodzą żyjątko
Elf się wszystkim opiekuje
Marzannę do spalenia szykuje
Kwiatków pierwszych wygląda
Przebiśniegu, pierwiosnka
Łodyżki, płatki, ze śniegu otrząsa.
Elf nasz kochany jest strasznie zabiegany
Zobaczmy jakie dziś ma plany

ELF

Jak dziś zimno jest na dworze
Biało wokół, kto pomoże
Trzeba biec do przebiśniega
By zobaczyć co mu trzeba
Zaraz po tym do biedronki
Pomalować nowe wzorki

Przebiśnieg

Witam Elfie mój kolego

Elf

Czemu minę masz dziś smutną
Miły powiedz tylko krótko

Przebiśnieg

Ach ta zima niech już mija
Bo jej zimno mnie zabija

Elf

Co ta zima ci zrobiła
Zabić chciała? A to zmija

Przebiśnieg

Na mym karku śnieg się trzyma
Czas się jakby zatrzymał
Ja bez siły, krzepy nie mam i powoli
Wszystko puchnie wszystko boli

Elf

Biedny kwiecie mój Ty mały
Ja ci ulżę - twoje rany
Czary rzucę czary mary
Po nich śnieg się lekkim stanie
I miłe na wiosnę czekanie
Do widzenia kwiatku mały

Przebiśnieg:

Och dziękuję mój kochany
Już mi lepiej przez te czary
Pozalatawaj dalsze sprawy

Elf:

Biegnę teraz do biedronki
Pogubiła wszystkie kropki

Biedronka

Pierwsza żem się obudziła
Zima mi nie była miła
Strasznie mnie zmęczyła
Wszystkie kropki przez nią pogubiłam

Elf

Jestem tutaj moja droga
Czemu jesteś tak uboga
Kropki gdzieś się zapodziały
Z pancerzyka gdzieś ci zwiały
Zaraz temu zaradzimy
I kreseczki przykleimy

Biedronka

Elfie miły elfie drogi
Pomyliły Ci się wzory
Ja nie pszczoła ja nie stonka
Ja zwykła jestem biedronka
Nie kreseczek mi brakuje,
Lecz kropeczek tak to czuję

Elf

Już cię mała poratuję
Wnet kropeczki namaluję
Wiosna wnet się szykuje
Będiesz miała piękny wzorek
Kiedy przyjdzie ciepły dzionek
Lecę teraz do skowronka
Bo zamilkła jego piosnka

Skowronek

Witaj Elfie mały skrzacie
Pomóż mi latający bracie
Za dużo mówić nie mogę
Zima odebrała już mi mowę

Elf

Nie mam takiego czaru
Żeby ulżyć ci w kaszelku
Mam jedynie szalik mały
Dam ci go byś nie schorzał cały

Narrator

Gdy Elf pozałatwiał sprawy
Cały spocony zapracowany
Zaprosił wszystkich na odczynianie
Strasznej zimy odstraszenie
Wśród gości zaproszonych
Pojawiła się panna ze słomy
Ze swej oziębłości słynna
Białej zimy winna

Elf

Witam wszystkie leśne stwory
Elfy, skrzaty i potwory
Na zgromadzeniu ustalonym
Pozbędziemy się zimy szalonej

Przebiśnig, Biedronka, Skowronek

Jak zamierzasz tego dokonać
Przecież zima jest nieposkromiona

Elf

Utopimy naszą złą Pannę
Będzie pływać w większej wannie

Marzanna

W wodzie warkocze
Moje piękne zamoczę
Wole spędzić wiosnę , jesień lato
Za więzienną szarą kratą.

Elf

Skoro nie chcesz być utopiona
Za to zostaniesz spalona

Marzanna

Nie chcę zostać spalona
Jeszcze nie jestem szalona

Elf

Nie chcesz być spalona
Nie chcesz być utopiona
Więc zakopimy Cię w rowie
Tam zgnijesz i nikt się o tym nie dowie

Marzanna

Nie chcę gnić w samotności
Nie macie dla mnie litości
Wolę zostać spalona
Może tak będę spełniona

Elf

Zostaniesz więc spełniona
do ognia wrzucona

Narrator

Elf rozłożył skrzydła swoje
Wzbił się w przestworze
Czekał na niego skowronek
W ciemnym leśnym borze
Dali nura w dół
Gdzie czekał na nich tłum
Marzanna się bała
Ale na to przystała
Poczuła uderzenie
Wrzucili ją w płomienie
Z głębin ziemi powstała
Panna ciepła panna mała
Wiosną się zwała

Wiosna

Przybyłam do was na ziemię
By nastąpiło ocieplenie
Roztopię ci wszystkie smutki
Przebiśniegu mój malutki
Zabiorę ze sobą śnieg
By było wam wszystkim lżej
Biedronce kawy naleje
by przeszło jej zmęczenie
Skowronkowi głosu dodam
Będzie śpiewać jak ta Doda

Narrator

Zbierzmy wszystkich w kręgu
Koło starego dębu
Wysłuchajcie, zgromadzenie całe
Wiosna roztopiła śniegi białe
Zaczynamy teraz wielkie sprzątanie
I do lata szykowanie
Niech rozkwitną kwiaty na polach
Niechaj trawa zrobi się zielona
Dziękujemy za uwagę
Zapraszamy na herbatę i kawę